



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
**Komisji Budżetu**  
**i Finansów Publicznych (148.)**  
**oraz Komisji Gospodarki Narodowej (148.)**  
**w dniu 18 lutego 2014 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Zagrożenia i wyzwania dla międzynarodowej konkurencyjności polskiego przemysłu metalurgicznego.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej Stanisław Jurcewicz)

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dzień dobry państwu.

Wraz z panem przewodniczącym Kleiną witam państwa serdecznie na posiedzeniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Bardzo serdecznie witam panią minister z towarzyszącymi jej urzędnikami. Witam także państwa, którzy do nas przybyli i odpowiedzieli pozytywnie na zaproszenie. Są przedstawiciele przemysłu stalowego, ale są także reprezentanci branży metali nieżelaznych.

Proszę państwa, jest to kolejne posiedzenie tematyczne, tym razem połączone też z posiedzeniem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, na którym będziemy starali się zająć tematyką czy problematyką, czy problemami firm i branży, które zostaną przez nie w odpowiednim momencie zasygnalizowane, czy też takimi problemami, które my dostrzegamy dzięki swojej pracy.

W historii już był taki przykład... Zajmowaliśmy się też problemami przemysłu stalowego i myślę, że przyniosło to wymierne efekty obu stronom, i przedsiębiorcom, i Skarbowi Państwa, bo sami przedsiębiorcy w pewnym momencie zgłosili problemy.

Proszę państwa, żeby nie przedłużać – bo w gospodarce na pewno zawsze brakuje jednego, czyli czasu – chciałbym powiedzieć, że jest pewna propozycja dotycząca dzisiejszego spotkania. Wspólnie z przedstawicielami branży ustaliliśmy, że pierwsza prezentacja będzie trwała trzydzieści minut i będzie obejmowała cztery punkty. Następnie pani minister odniesie się – według woli i uznania – do problemów, które zostaną przedstawione. Oczywiście potem będzie dyskusja. Proszę, abyście państwo, którzy będziecie zabierali głos, się przedstawiali.

Efektom spotkania komisji będą wnioski, które postaramy się skierować do Ministerstwa Gospodarki.

Wobec tego zaczynamy. Jeżeli nic się nie zmieniło, to bardzo proszę... W porządku wystąpień pierwszy jest pan prezes Stefan Dzienniak z Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Panie Prezesie, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

### **Prezes Zarządu Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Stefan Dzienniak:**

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry. Stefan Dzienniak.

Panowie Przewodniczący! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Bardzo dziękujemy za zaproszenie na tę debatę o stanie polskiej metalurgii. W ogóle bardzo dziękujemy za zorganizowanie tej debaty i za zwrócenie na to uwagi; to dla nas niezwykle cenna inicjatywa.

Ponieważ czas jest ograniczony, przechodzimy do prezentacji. Trudno mówić o metalurgii w Polsce bez odpowiedniego kontekstu, dlatego dwa pierwsze slajdy są poświęcone metalurgii na świecie.

Pierwszy slajd dotyczy zdolności produkcji stali na świecie. Otóż świat dysponuje dzisiaj zdolnościami produkcyjnymi przekraczającymi 2 miliardy 60 milionów t. W roku 2013 produkcja wyniosła 1 miliard 607 milionów t. Mapa pokazuje, gdzie są główne ośrodki hutnicze. Oczywiście przodują Chiny, ale na drugim miejscu jest Unia Europejska, potem są Japonia, Stany Zjednoczone i inne kraje. Ale to nie koniec; metalurgia nie powiedziała ostatniego słowa, jeśli chodzi o świat. Buduje się... Planuje się uruchomić w latach 2014 i 2015 kolejne 250 milionów t zdolności produkcyjnych, więc metalurgia na świecie ma się dobrze. Jedynym obszarem, gdzie planuje się zmniejszyć w tym okresie zdolności produkcyjne, jest Unia Europejska; chodzi o około 8 milionów t zdolności.

Produkcja stali surowej w Unii Europejskiej. Zdolności produkcyjne wynoszą według Worldsteel 240 milionów t, a według Euroferu 220 milionów t; ta różnica wynika z faktu, że część instalacji jest nieczynna już od około czterech, pięciu lat, od kryzysu w 2008 r. W związku z tym niektórzy uważają, że tych zdolności nie da się odtworzyć. Niemniej jednak pomiędzy zdolnościami produkcyjnymi a rzeczywistą produkcją w ostatnich kilku latach jest bardzo duża różnica; to jest około 80 milionów t. Produkcja w ubiegłym roku wyniosła 166 milionów t, a zużycie jawne w Unii Europejskiej tylko 131 milionów t. Główni producenci – po lewej stronie – to oczywiście Niemcy, Włochy, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Austria, Polska. Po prawej stronie slajdu pokazujemy dynamikę za ostatni rok, 2013/2012, która w przypadku Unii Europejskiej wynosi -2%. Trudno się oprzeć wrażeniu, że Europa jest podzie-

lona na zachodnią oraz wschodnią i że ta zachodnia trochę lepiej poradziła sobie w kryzysie.

Przejdźmy do Polski. Hutnictwo w Polsce jest zlokalizowane głównie na południu kraju. Wszystkie instalacje należą do dziewięciu grup produkcyjnych, przy czym 50% zdolności należy do grupy ArcelorMittal Poland, pozostałe to CMC Poland w Zawierciu, Celsa Ostrowiec, Stalprodukt, ISD Częstochowa, Alchemia, Cognor, Huta Pokój, Huta Łabędy. Dysponujemy dwoma stalowniami tlenowymi. Jest to proces zintegrowany: od rudy żelaza poprzez spiekalnię, wielkie piece i stalownie konwertorowo-tlenowe... W drugiej technologii są wykorzystywane piece elektryczne; mamy siedem takich stalowni. Dziesięć walcowni wyrobów płaskich, dziewięć walcowni wyrobów długich, dwanaście walcowni wyrobów giętych.

W ostatnich latach... Rok 2004 pojawia się w większości slajdów, dlatego że to historyczny moment dla Polski, moment wejścia Polski do Unii Europejskiej. Ponieważ w tym roku, za kilka miesięcy to będzie już dziesięć lat... W związku z tym mamy prawo podsumowywać i mówić o tym, co się w tym czasie stało w polskiej metalurgii. W tym czasie wydaliśmy ogromne pieniądze na modernizację polskiego hutnictwa, ponad 10 miliardów zł. Szczyt wydatków inwestycyjnych przypadł na lata 2005–2010. W wyniku modernizacji technicznych, technologicznych średni wiek instalacji hutniczej w Polsce jest dzisiaj najniższy w Europie. Ale to nie jedyny efekt, ponieważ wręcz rekordowa jest efektywność energetyczna. Polska jest benchmarkiem dla całego świata, nie tylko dla Europy. W wyniku tych inwestycji obniżyliśmy z 0,33 do 0,21 ilość paliwa umownego przypadającego na tonę stali surowej. Mówimy o paliwie umownym, dlatego że na świecie są różne instalacje: opalane mazutem, gazem ziemnym, innymi gazami, zasilane prądem elektrycznym, dlatego, aby porównywać instalacje, używa się pojęcia „paliwo umowne”. Polska należy do absolutnych rekordzistów. To, że jest w środku tej tabeli – jeśli chodzi o kierunki: lewo, prawo – wynika z faktu, że w Polsce mniej więcej połowa stali pochodzi z procesów elektrycznych, a połowa z procesów zintegrowanych.

Kolejnym efektem tej modernizacji jest benchmark w zakresie emisji CO<sub>2</sub>. Polskie hutnictwo emituje około 1 t CO<sub>2</sub> na tonę stali surowej. Nasze instalacje należą do grupy benchmarkingowych instalacji, które wyznaczają poziom dla całej Europy.

Przejdźmy teraz do omawiania rynku. Nasze zdolności produkcyjne oceniamy na 12,6 miliona t stali surowej. Najlepiej wykorzystywaliśmy te zdolności w latach 2004–2007. W roku 2009 było ogromne załamanie. Zużycie krajowe wyrobów stalowych osiągnęło rekordowy poziom 12 milionów t w roku 2007. Podkreślam ten fakt, ponieważ w Polsce nie ma nadzdolności produkcyjnej nad zużyciem stali. Zdolność wynosi 12,6 miliona t, a zużycie w roku 2007 wyniosło 12 milionów t. Proszę zwrócić uwagę na te dwa kolory. Kolorem czerwonym oznaczono importowane wyroby stalowe, a kolorem niebieskim wyroby produkcji krajowej. Czyli import pokrywa zużycie jawne w Polsce w takim stopniu, jak to jest pokazane za pomocą koloru czerwonego. W roku 2004 było to 43%, a w roku 2013 – 67%. 60% polskiego rynku jest pokryte importem

stali. Wykresy na dole pokazują to w rozbiciu na segment wyrobów długich i segment wyrobów płaskich. W roku 2004 krajowe wyroby długie w 76% zaspakajały potrzeby polskiego rynku, a wyroby z importu w 24%. Dzisiaj jest 50:50. W przypadku wyrobów płaskich w roku 2004 produkcja krajowa pokrywała 45% zapotrzebowania, a w roku 2013 tylko 21%; prawie 80% zużycia krajowego jest pokrywane importem.

Następny slajd dotyczy zatrudnienia. W roku 1989 w hutnictwie zatrudniano ponad sto pięćdziesiąt tysięcy pracowników, w roku 1995 – to był początek przemian – już tylko sto trzydzieści tysięcy, w roku 2004 trzydzieści tysięcy siedemset, a w roku 2013 już tylko dwadzieścia dwa tysiące trzysta. Tylko w tym roku z naszych hut odeszły dwa tysiące pracowników, głównie z ISD Częstochowa, która jest przykładem wycieku metalurgii z Polski, ponieważ zaprzestała produkcji u siebie i importuje półwyroby z Ukrainy. W tym czasie, kiedy Polska jest w Unii, czyli w ciągu dziesięciu lat, obniżyliśmy zatrudnienie o osiem tysięcy pracowników, a jednocześnie zwiększył się import, z 3 milionów t do 8 milionów t. To jest eksport około dziesięciu tysięcy miejsc pracy w hutnictwie i cztery razy tyle w otoczeniu, bo mniej więcej tyle miejsc pracy w otoczeniu generuje jedno stanowisko w hucie. To jest dramat pracowników, to jest nasz dramat, menedżerów, którzy na co dzień musimy podejmować decyzje o tak zwanej restrukturyzacji, czyli de facto o redukcji stanowisk, o zwalnianiu pracowników. To, że pracownikowi daje się odprawę – lepszą czy gorszą – nie jest wystarczające. Jesteśmy świadomi tego, że w wielu przypadkach jest to dramat tego człowieka, dramat rodziny, że jest to zepchnięcie człowieka na margines życia społecznego. Hutnictwo w Polsce poniosło ogromne koszty przez program restrukturyzacji. W roku 1989 zdolność produkcyjna wynosiła 20 milionów t, dzisiaj wynosi 12 milionów t, a produkujemy tylko 8 milionów t, import jest ogromny. Mam nadzieję, że w trakcie dyskusji będę miał okazję ewentualnie odpowiedzieć na pytania szczegółowe. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Teraz pan Kazimierz Poznański. Proszę bardzo.

### **Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański:**

Dzień dobry.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Przemysł metali nieżelaznych dzisiaj skupia się na czterech głównych metalach bazowych, jakimi są miedź, cynk, ołów i aluminium. Oprócz kwestii stali stopowych chciałbym poruszyć kolejne aspekty, kontynuując wystąpienie przedstawicieli metalurgii. Jak wygląda sytuacja w przypadku miedzi? Ceny miedzi na londyńskiej giełdzie metali często chcemy odnosić do sytuacji w naszym flagowym przedsiębiorstwie, jakim jest KGHM Polska Miedź. Jak państwo możecie zauważyć na tym wykresie,

zysk nie koreluje z cenami miedzi na rynkach światowych; jest zbyt niski. Widzimy, że w 2002 r. – jeszcze przed rozpoczęciem obowiązywania podatku od kopalni, o którym zaraz powiem parę słów – ceny miedzi na giełdach światowych były na tyle dobre, że nasz koncern zdecydował się na strategiczną akwizycję w postaci zakupu kanadyjskiej spółki Quadra i budowę, wspólnie z drugim inwestorem, kopalni Sierra Gorda w Chile. Wymyślony podatek od kopalni, kontrowersyjny co do wysokości, był obciążeniem dla tego najistotniejszego dla naszego przemysłu miedzianego przedsiębiorstwa na poziomie prawie 4 miliardów zł w ciągu dwóch lat. Każdego dnia podatek od kopalni generuje około 6–7 milionów zł kosztów. Bez względu na to, jakie jest ukruszczenie rudy, wyliczana jest średnia, która powoduje, że... niejednokrotnie nie przekłada się to na uzysk metalu z rud żelaza. Żeby wyprodukować około 560 tysięcy t katody miedzianej, potrzebujemy wydobyć każdego roku 32 miliony t rudy. W tej produkcji kapitalne znaczenie ma sprawa recyklingu złomu miedzianego; odzysk poamortyzacyjny to około 120 tysięcy t, to odzysk zarówno z rynku krajowego, jak i realizowany z eksportu.

Jeśli chodzi o sektor cynkowo-ołowiowy, to złoża rud cynku i ołowiu w rejonie Olkusza się wyczerpują. Jest tu z nami pan prezes Grupy Kapitałowej ZGH „Bolesław”, który będzie rozwijał kwestie związane z przyszłością i z wyzwaniem, jakie czekają sektor cynku w Polsce. Niestety, koniec eksploatacji tych złóż, które mamy, jest prognozowany na rok 2017, gdyż złoża te są na wyczerpaniu. Jeśli chodzi o kolejne złoża w Polsce, które są w rejonie Zawiercia, to trwa spór z samorządem, gdyż zalegają one pod miastem; na razie są prowadzone badania, aby pozyskać te zasoby. Z Polski pochodzi około 6% europejskiej produkcji cynku. Produkujemy 150 tysięcy t cynku w ciągu roku, z czego 107 tysięcy t, o wartości blisko 350 milionów euro, jest eksportowane głównie do Niemiec i Włoch. Niestety, uzyskujemy cynk w wyniku procesu technologicznego zwanego elektrolitycznym, który jest bardzo energochłonny i – pomimo wysiłków zarządu i całej kadry ZGH – jest obciążeniem przekraczającym prawie 1,5 GWh na rok. Tutaj pokazaliśmy, jakie było zużycie energii elektrycznej w poszczególnych latach. Te wysiłki oszczędnościowe, efektywnościowe pozwoliły na redukcję zużycia z 3 tysięcy 622 MWh do 3 tysięcy 300 MWh w 2012 r.

Jeśli chodzi o sektor aluminium, to w 2009 r. zlikwidowaliśmy ostatnią czynną hutę aluminium pierwotnego, Hutę Aluminium „Konin”. Wcześniej została zlikwidowana Huta Aluminium „Skawina”. Przyczyny to wysokie koszty energii elektrycznej. Oszacowane koszty związane z przepisami Unii Europejskiej ponoszone przez europejski przemysł aluminiowy, proszę spojrzeć, to sumarycznie 231 euro na tonę, w tym koszty związane z realizacją regulacji dotyczących systemu handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych wynoszą prawie 111 euro, koszty energii elektrycznej 98 euro, koszty środowiskowe 21 euro, a pośrednie koszty wprowadzenia REACH ponad 1,35 euro.

Według danych Europejskiego Stowarzyszenia Przemysłu Aluminiowego od 2007 r. w Unii Europejskiej zamknięto jedenaście zakładów, a spadek produkcji objął 36% całego wolumenu. Obecnie 51% zapotrzebowania

Unii Europejskiej na aluminium nie można zaspokoić produkcją wewnątrzunijną, co oznacza, że importujemy aluminium spoza Europy.

Chciałbym powiedzieć, że w naszym kraju dobrze rozwija się produkcja wtórnego aluminium. Jesteśmy producentami około 220 tysięcy t aluminium w ciągu roku. Dość powiedzieć, że w przypadku produkcji aluminium wtórnego redukujemy zarówno koszty energii, jak i emisję gazów cieplarnianych o 95%.

Kolejna kwestia to kwestia ołowiu. Ołów pierwotny towarzyszy nam w produkcji miedzi. Dzisiaj są głównie dwa ośrodki wydobywania ołowiu, KGHM – jako produkcja uboczna przy produkcji miedzi – i kombinat ZGH „Bolesław”. Szczególne znaczenie ma właśnie produkcja ołowiu wtórnego, który uzyskujemy z recyklingu zużytych akumulatorów i baterii, zwłaszcza baterii i akumulatorów kwasowo-ołowiowych. Na tym tle też są pewne napięcia z przedstawicielami polskiego rządu, gdyż uważamy, że zmiany, które próbuje wprowadzić Ministerstwo Środowiska, nie są zmianami, które budziłyby nasze nadzieje na to, że ten przemysł będzie się dobrze rozwijał i będzie bezpieczny zarówno dla zdrowia, jak i dla środowiska.

Z problemem zabezpieczenia surowcowego spotykamy się zarówno na poziomie skupu akumulatorów ołowiwych, jak i zabezpieczenia skupu w przypadku recyklingu złomu miedzianego. Wyzwaniem są dla nas także warunki i regulacje panujące na polskim rynku, nie tylko europejskim, to, aby sprostać tym wymogom.

W tym momencie chciałbym przekazać głos kolejnemu przedstawicielowi, żebyśmy mogli dojść do dyskusji.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

Kolejnym przedstawicielem jest pan Mirosław Motyka, a pan Kazimierz Poznański – powiem to dla porządku – reprezentował Izbę Gospodarczą Metali Nieżelaznych i Recyklingu.

Bardzo proszę, pan Mirosław Motyka.

### **Członek Rady Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Mirosław Motyka:**

Dzień dobry państwu.

Mirosław Motyka, reprezentuję Hutniczą Izbę Przemysłowo-Handlową jako członek rady.

Bardzo dziękuję państwu za zaproszenie.

W nawiązaniu do wypowiedzi poprzedników chciałbym przedstawić plan, który został stworzony na poziomie Unii Europejskiej w odpowiedzi na sytuację, jaka nastąpiła między rokiem 2008 a obecnym.

W czerwcu 2013 r. powstał Europejski Plan dla Stali, jedenaście lat po wygaśnięciu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, jednego z filarów obecnej Unii Europejskiej, co podkreśla również to, jakie znaczenie dla rozwoju gospodarki mają stal, metale oraz przemysły je zużywające. Jest to odpowiedź na bardzo trudną sytuację w hutnictwie, gdzie dokonywały się już zamknięcia, trwałe likwi-

dacie zdolności produkcyjnych. Jak powiedział pan prezes Dzienniak, od roku 2008 zwolniono sześćdziesiąt pięć tysięcy osób, zlikwidowano 70 milionów t stali... nie tyle zlikwidowano, ile spadło zużycie wraz z produkcją w Unii Europejskiej, a jest nadprodukcja... Żeby odpowiedzieć na tę sytuację Unia Europejska – podkreślam, że jest to program unijny, europejski – przygotowała plan działania na rzecz konkurencyjnego i zrównoważonego przemysłu stalowego. Polska jest reprezentowana w tym programie przez Ministerstwo Gospodarki i obecną tu panią minister Henclewską. Powstała High-level Group on Steel; jej pierwsze posiedzenie odbyło się w grudniu 2013 r. Należy tylko żałować, że spotkania się państwo tak rzadko. Tak powstały również High-level Round Table oraz sektorowa grupa do spraw społecznych. Na czerwiec 2014 r. przewidywana jest rewizja założeń, aczkolwiek kolejne spotkanie – taki benchmark czy raczej milestone – będzie teraz, 13 marca; spotyka się Grupa Szerpów, aby opowiedzieć o tym, jakie są dotychczasowe wyniki wdrażania tych ram.

Działania na poziomie poszczególnych państw. Jak mówiłem, zostało stworzone instrumentarium, z którego państwa mogą skorzystać, określające pewne ramy poruszania się. Trzeba powiedzieć, że dla polskiego hutnictwa jest to zarówno szansa, jak i zagrożenie. To zagrożenie zobaczyła również Hiszpania, hiszpańskie hutnictwo, które już stworzyło własny lustrzany plan dla rozwoju swojego hutnictwa.

Jakie są ramy tematyczne tego planu? Po pierwsze, chodzi o wprowadzenie właściwych ram regulacyjnych, aby zapewnić zrównoważony rozwój i aby pozycja tego sektora się umacniała, czyli o właściwe funkcjonowanie regulacyjne. Po drugie, działania propopytowe. W tym przypadku takie dwa główne filary to przemysł samochodowy oraz przemysł budowlany. Są to dwa kluczowe przemysły odbierające i zużywające stal. Ponad 70% stali trafia właśnie do tych dwóch branż. Po trzecie, udostępnienie rynków zagranicznych. Trzeba powiedzieć tak: hutnictwo w Europie jest, istnieje, ale jeśli chodzi o surowce, to praktycznie w większości jest uzależnione od rynków importowych, również jeśli chodzi o nośniki energii. Polska, jako bazująca na węglu kamiennym, jest może w troszkę innej sytuacji, ale cała reszta Europy importuje nośniki energii. Dlatego punkt czwarty, czyli zagwarantowanie konkurencyjnych cen energii i racjonalnej polityki energetycznej, klimatycznej oraz surowcowej, jest bardzo istotny i może poprawić tę konkurencyjną sytuację hutnictwa w Polsce i w Europie lub spowodować jej migrację. Po piąte, chodzi o wsparcie innowacyjności, badania i rozwój. Po szóste, o wspieranie zatrudnienia i rozwoju pracowników sektora hutniczego. Trzeba powiedzieć, że dla polskiego hutnictwa lata dziewięćdziesiąte to lata stracone, jeśli chodzi o kształcenie studentów. W Europie Zachodniej miało to miejsce wcześniej. Chciałbym tylko powiedzieć, że Korea, która zainstalowała hutnictwo w 1960 r., potrzebowała całej generacji, czyli czterdziestu lat, żeby wypracować sobie dobre, rzeczywiście fachowe hutnictwo. Czyli chodzi o całą generację; jeśli utracimy to teraz, to zniknie czterdzieści lat.

Jakie działania zostały podjęte na poziomie europejskim w przypadku poszczególnych punktów? Jeśli chodzi o ramy regulacyjne, to widzimy potrzebę współdziałania różnych

sektorów, ministerstw, czyli potrzebę współpracy międzyresortowej. Jak wiem, istnieje Ministerstwo Gospodarki, ale... Potrzebna jest tutaj współpraca Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Środowiska oraz Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Jeśli chodzi o ramy regulacyjne, o program kompleksowy, nadzorowany, to Ministerstwo Gospodarki...

Co zostało wprowadzone? Na przykład nowe mechanizmy walki z wyłudzeniem VAT. Chciałbym podziękować Senatowi, w szczególności Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, której przewodniczy pan senator Kleina, za to, że udało nam się w zeszłym roku wprowadzić mechanizm odwróconego naliczania VAT, który spowodował, już praktycznie z miesiąca na miesiąc, olbrzymie zmiany; zużycie jawne, jeśli chodzi o prety zbrojeniowe, poprawiło się o ponad 40%.

Jeśli chodzi o zwiększenie popytu na stal, to są dwa programy. W przypadku programu „Samochody 2020” chodzi o stworzenie samochodu na potrzeby XXI wieku, a co ważniejsze, o stale konstrukcyjne. Dla nas, dla polskiego sektora, bardzo ważna jest nowa perspektywa, a w szczególności to, aby skorzystali na tym lokalni producenci; jest program budowy sieci gazociągów. W tym przypadku zwracamy szczególną uwagę na to, aby można było skorzystać z art. 138c ustawy – Prawo zamówień publicznych, który gwarantuje 50% dostaw z Unii Europejskiej. Na samym końcu zobaczymy, że jeżeli w Polsce zniknie hutnictwo, to... tej stali nie zabraknie.

Po trzecie, równe warunki konkurencji międzynarodowej. Jak już powiedziałem, europejskie hutnictwo jest uzależnione od importu surowców oraz importów nośników energii. Przykładem jest złom, związana z nim polityka. Europa eksportuje więcej złomu, niż go importuje, a to tylko dlatego, że inni wprowadzają bariery dla tego rynku.

Jeśli chodzi o konkurencyjne ceny energii... Mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Gospodarki. Unia Europejska stwarza ramy, z których możemy korzystać, ale my nie zawsze z nich korzystamy. Jaskrawym przykładem tego są rekompensaty kosztów CO<sub>2</sub> z ETS, które mogą być przenoszone w cenach energii elektrycznej, jak również akcyza na prąd elektryczny; nasi konkurenci z innych krajów hutniczych nie mają takich ograniczeń.

Innowacje. Horyzont 2020, a w szczególności ostatni punkt, czyli najnowsze osiągnięcia techniki oraz dyrektywa o emisjach przemysłowych... Przekazaliśmy już nasze postulaty do Ministerstwa Gospodarki. Jako przykład podaje rząd słowacki, który przeznaczył dla swojego hutnictwa około 300 milionów euro na te potrzeby, na najlepsze dostępne techniki, w tym na realizację dyrektywy o emisjach przemysłowych.

Kwestie socjalne, polityka zatrudniania. Oczywiście pytanie do Ministerstwa Pracy. Dotychczas huty, zwalniając pracowników, w większości jednak liczyły na siebie i z własnych finansów... Jednak w innych krajach i Unia jak, i poszczególne kraje wspomagają ten proces. Oczywiście nie chcemy zwalniać, ale takie zagrożenie może nastąpić.

To były kwestie dotyczące poziomu unijnego. Jakie są działania na poziomie krajowym? Udało się nam wprowadzić mechanizm walki z szarą strefą; chodzi o mechanizm

VAT. Liczymy na rekompensaty. Liczymy na to, że uda nam się – wzorem innych państw – nie płacić jednak tej akcyzy za energię elektryczną zgodnie z dyrektywą z 2003 r.

Popatrzmy, jak to wygląda. Jeśli chodzi o hutnictwo europejskie, to widzimy, że w pierwszej lidze są Niemcy, Włochy, Francja; notabene są to też założyciele Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, inicjatorzy planu dla stali. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że oni to robią dla siebie. Na wykresie po prawej stronie widzimy, że nadwyżka to około 50 milionów t stali. Gdyby Polska zniknęła z mapy stalowej, odbyłoby się to praktycznie niezauważalnie. Jesteśmy mikrusem w porównaniu chociażby z Niemcami czy Francją. Poziom nadwyżki jest sześciokrotnie wyższy od całej zdolności produkcyjnej w Polsce; 5% produkcji stali w Unii Europejskiej. Tak że widzimy, że jest to szansa dla nas, dla Europy, ale również zagrożenie. Dlatego jest postulat ze strony hutników – nie tylko czarnych, ale i kolorowych – żeby utworzyć, wzorem Hiszpanii, lustrzany Steel Action Plan dla Polski. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o ostatnią prezentację przed dyskusją. Pan Bogusław Ochab, prezes ZGH „Bolesław”. Bardzo proszę, Panie Prezesie.

### **Prezes Zarządu Zakładów Górnico-Hutniczych „Bolesław” SA Bogusław Ochab:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

W Polsce rzeczywiście jest problem z cenami energii elektrycznej, zwłaszcza dla firm energochłonnych. Skoro jest problem, to najlepiej pokazać go na przykładzie i najlepiej, jeśli będzie to przykład skrajny. Reprezentuję Zakłady Górnico-Hutnicze „Bolesław” w Bukowni. Produkujemy cynk o najwyższej światowej jakości. Sprzedajemy go w oparciu o giełdę londyńską i konkurujemy z całym światem. Jesteśmy największym pracodawcą w dwóch rejonach na południu Polski, a podatki, które odprowadzamy, to w skali roku 160 milionów zł.

Jak wygląda nasza grupa kapitałowa? ZGH „Bolesław” jest podmiotem dominującym. Mamy własną kopalnię cynkowo-ołowiową i hutę, która produkuje 75 tysięcy t cynku metodą elektrolityczną. Mamy też podmiot zależny – 50 km od ZGH „Bolesław” – Hutę Cynku „Miasteczko Śląskie”, gdzie też produkuje się 75 tysięcy t cynku, tylko metodą ISP. Oprócz własnej kopalni mamy także dwa małe podmioty surowcowe, spółkę Gradir Montenegro w Czarnogórze, kopalnię odkrywkową cynku i ołowiu, oraz spółkę Recykling, która przerabia odpady na koncentraty, a te koncentraty potrafimy przerobić na cynk w jednym i w drugim zakładzie.

Szanowni Państwo, produkujemy 150 tysięcy t cynku, to jest 6% europejskiej produkcji. Mamy przychody w wysokości prawie 1,3 miliarda zł, 40% eksportu i zatrudnienie trzy tysiące czterysta osób.

Jak powiedział pan przewodniczący izby, dużo się zmienia. Po 2016 r. likwidujemy kopalnie ze względu na szczypanie złoża. Do tej pory mieliśmy własną bazę surowcową, z której pozyskiwaliśmy 55% surowca, a od tego momentu będziemy pozyskiwać 15%. Ale te dwie huty stają się hutami identycznymi ze wszystkimi konkurencyjnymi hutami w Europie. Będziemy kupowali koncentrat, tak jak konkurencja.

Jak będzie wyglądała grupa? Dalej 150 tysięcy t, 6% produkcji europejskiej, 1 miliard 200 milionów zł obrotu, 34% eksportu, zatrudnienie dwa tysiące dwieście osób. No i każdy prezes zadaje sobie pytanie, czy w takim razie w przypadku tych hut jest perspektywa w zakresie konkurencyjności w Unii Europejskiej i czy my ten okres – chodzi głównie o ceny energii elektrycznej – przetrwamy.

Szanowni Państwo, proszę zobaczyć, to są informacje dotyczące ZGH „Bolesław”, a to Huty Cynku „Miasteczko Śląskie”. To są informacje o dyrektywie z 2003 r., o której mowa. Dyrektywa mówi, że firma energochłonna to ta, w której koszt szeroko rozumianej energii wynosi powyżej 3% wartości produkcji. Skoro w jednej i drugiej spółce mam 23%, to znaczy, że reprezentuję hiperenergochłonną firmę. Niezależnie od tego dyrektywa mówi, że w przypadku tych firm, które mają ponad 3%, można stosować ulgi, a w przypadku niektórych procesów, typu metalurgiczne i elektrolityczne, można całkowicie zwolnić... Czym się różnią moje huty? Jedna niestety jest uzależniona tylko od energii elektrycznej, przy czym wskaźnik zużycia na tonę produkcji jest identyczny ze wskaźnikiem u mojej konkurencji, a w drugiej hucie zużycie wynosi dokładnie 23%, ale w tym jest 12% koksu, 6% gazu i 5% energii elektrycznej. Jak się stosuje tę dyrektywę w Europie? Okazuje się, że w Europie – poza Polską – czyli tam, gdzie są, powiedzmy, kraje uprzemysłowione, stosuje się ją w przypadku gazu, koksu, energii elektrycznej, czyli firmy energochłonne, zgodnie z tą dyrektywą, wszędzie są zwolnione z akcyzy. We wszystkich krajach, z wyjątkiem Polski, firmy energochłonne są z niej zwolnione; nie mówię o Łotwie, Malcie, Portugalii. Jak ta dyrektywa działa w Polsce? Dyrektywa została zastosowana w przypadku gazu i koksu, ale nie w przypadku energii elektrycznej. Czyli teoretycznie nawet wewnątrz w Polsce – oprócz problemu Polska – Unia Europejska – jest zróżnicowanie firm, jeśli chodzi o nośniki energetyczne. Ci, którzy mają na gaz i koks, nie mają problemu, a ci, którzy mają energię elektryczną, mają problem. Stąd też moja obawa o to, co będzie za trzy lata, jeśli chodzi o energochłonność, nie dotyczy Huty Cynku „Miasteczko Śląskie”. Tylko co będzie z Hutą Cynku „Bolesław”?

Teraz popatrzmy na slajd dotyczący perspektywy. Dopóki ZGH „Bolesław” ma własną kopalnię, ma 23% energii... Ale po zakończeniu działalności górniczej nasza firma, nasza huta, która produkuje cynk metodą elektrolityczną, będzie musiała kupować koncentrat tak samo jak inni, ale udział energii będzie wynosił 49%. Przy takim udziale o perspektywie huty decydują koszty energii elektrycznej. 49% kosztów przetworzenia to koszty energii elektrycznej, czyli tak naprawdę ceny energii są kluczowe, bo – jak mówiłem wcześniej – wskaźnik zużycia mamy dokładnie taki sam, jak konkurencja.

Jak wyglądają ceny energii elektrycznej? To jest przykład dotyczący Polski i Europy. Proszę na to patrzeć przez pryzmat czterech czynników. Po pierwsze, ten rysunek pokazuje, za co się płaci, jeśli chodzi o energię. To jest przesył, opłata dla elektrowni, no i te dodatki, które albo wynikają z polityki państwa, patrz: akcyza, z której wszędzie zwolniono, a u nas nie, i patrz: wsparcie na przykład energetyki odnawialnej... No, taka jest polityka unijna; dążymy do 20% w najbliższej perspektywie, do 27%, ale nikt nie doda, że ta energia jest ponad dwa razy droższa od energii konwencjonalnej. To była pierwsza kwestia.

Druga sprawa. W Polsce płaci się za wszystko proporcjonalnie do zużycia, niezależnie od tego, czy firma zużywa mało energii, czy zużywa bardzo dużo energii. Można podać taki przykład: to jest tak samo, jakby kazało się płacić osobie jadącej koleją za wagę, a nie za bilet. Czyli u nas w Polsce to, czy ktoś zużywa 1 TW, czy zużywa 500 MW, nie ma najmniejszej różnicy, jeśli chodzi o cenę energii elektrycznej.

Trzeci problem to problem rozwiązań systemowych. Myśmy już kilka razy przygotowywali opracowania, które mówiły o tym, jak firmy energochłonne są traktowane w Unii Europejskiej, dokładnie tam, gdzie są moi konkurenci. Z tych opracowań jednoznacznie wynika, że w zakresie opodatkowania, w zakresie wsparcia energetyki odnawialnej prawie nikt nie stosuje... Jeśli chodzi o energię czarną, to są rozwiązania systemowe, na przykład usługi systemowe. Czyli mogę wybrać, czy chcę mieć elektrownię rezerwową, czy chcę mieć starą elektrownię, która będzie włączana po kilku dniach, czy chcę podpisać umowę z takimi odbiorcami jak ja, zgodnie z którą na gwizdek za piętnaście minut ograniczam zużycie energii elektrycznej. Pewnie dywersyfikacja jest potrzebna. U nas to się rodzi, a w Europie jest od dawna, i za to dużo mniej płacą.

Czwarta kwestia związana z tymi rysunkami to kwestia tego, ile płaci moja konkurencja. Potrafimy to wyczytać z różnych czasopism, z informacji, które mamy. Nasza konkurencja płaci w Europie 20–30% mniej za energię elektryczną. Czyli można zadać pytanie: skoro tak się traktuje w Polsce firmy energochłonne, to jak taka firma ma wytrzymać po zamknięciu działalności górniczej? To jest przypadek identyczny z przypadkiem Huty Aluminium „Konin”, czyli teoretycznie za trzy lata będzie jakiś kłopot. No to w takim razie jak w ogóle można konkurować przy takim podejściu?

Dlaczego jest pewien problem w przypadku ZGH „Bolesław”? Dlatego że dzisiaj mamy kopalnię i hutę. Mamy hutę, która niczym się nie różni od huty europejskiej. Ceny energii elektrycznej są złe, ale de facto dzisiaj nie widać tego problemu huty, bo kopalnia przykrywa ten problem. No i mamy zyski; cieszymy się. Teoretycznie co będzie po roku 2017? Będziemy kupowali koncentrat jak inne huty, będziemy mieli hutę identyczną z hutami europejskimi, czyli światową jakość produkcji, plus identyczny wskaźnik zużycia; my będziemy mieli beznadziejne ceny, a konkurencja będzie miała dobre ceny. Jaką mamy szansę konkurowania? Finał jest taki, że z powodu braku rozwiązań systemowych – trzeba mieć tego pełną świadomość – Huta Cynku „Bolesław”, w której się produkuje cynk metodą elektrolityczną, tak jak na całym świecie,

przestanie funkcjonować. Państwo ma do wyboru w przypadku akcyzy pewną dźwignię. Czy darować 10 milionów zł i widzieć dalej 160 milionów zł, czy doprowadzić do likwidacji firmy...

To, o czym mówię, czeka nas w perspektywie trzech lat, wyprzedzam pewne fakty, przy czym jeżdżę z tym już cztery lata i do tej pory nic nie załatwiłem. Pokazuję to jako skrajny przykład tego, gdzie tkwi problem związany z energią elektryczną i firmami energochłonnymi. Pokazuję, jaka będzie perspektywa, jeżeli ten problem w Polsce nie zostanie rozwiązany. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, teraz przystąpimy do dyskusji.

Jeden z panów prezentujących adresował swoje wystąpienie do Ministerstwa Finansów. Jest przedstawiciel Ministerstwa Finansów, myślę, że się temu przysłuchuje. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej także są reprezentowane.

Pani Minister, teraz czy po dyskusji...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: Teraz.)*

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:**

Przede wszystkim chciałabym podziękować za podjęcie tego tematu. W Ministerstwie Gospodarki... Myślę, że będę mówić tylko w swoim imieniu, ale my też widzimy tę trudną sytuację i problemy, z którymi boryka się właśnie ten sektor, problemy, które dzisiaj zostały zasygnalizowane. Muszę powiedzieć, że akurat z branżą stalową utrzymujemy ścisłe kontakty, bo wiemy, że sami nie jesteśmy w stanie rozwiązywać tych problemów, ale też przygotować stanowiska rządu, które będziemy prezentować, bo – tak jak wspomniał pan prezes rady, pan Motyka – jest wiele dokumentów na poziomie unijnym. To są komunikaty, na podstawie których przygotowujemy stanowisko rządu. Bardzo dziękuję, bo zawsze przygotowujemy to nasze stanowisko w ścisłej współpracy z reprezentacją... Muszę powiedzieć, że jest ono bardzo stanowcze – w porównaniu ze stanowiskami innych krajów – i w wielu miejscach krytyczne. Chciałabym podkreślić choćby kwestię tego ostatniego pakietu komunikatów; dzisiaj nie zostało to dokładnie pokazane. W styczniu komisja opublikowała komunikat dotyczący przemysłu, pakietu klimatycznego i dotyczący też energii, cen, efektywności energetycznej. Chciałabym bardzo mocno podkreślić, że nie możemy dyskutować o polityce przemysłowej – i to dzisiaj też zostało bardzo wyraźnie pokazane – o sytuacji firm z sektora przemysłu bez szerokiego kontekstu dotyczącego polityki klimatycznej i energetycznej. Bardzo mocno akcentujemy to, że ambitne, bardzo szczegółowe cele, które są formułowane w zakresie polityki klimatycznej, nie mają swojego przełożenia w po-



lityce przemysłowej i propozycjach Komisji Europejskiej dotyczących tego, co zrobić, żeby te ambitne cele osiągnąć. My pokazujemy, że jeśli nie zachowamy spójności w polityce klimatycznej i polityce przemysłowej, to po prostu możemy zapomnieć o konkurencyjności Unii Europejskiej, zwłaszcza jeśli chodzi o takie gospodarki, w których udział przemysłu jest duży. Jak zostało pokazane, jesteśmy szóstą gospodarką, jeśli chodzi o przemysł metalurgiczny, ale też jesteśmy tą znaczącą gospodarką, jeśli chodzi o udział przemysłu. O ile w Europie – biorąc pod uwagę cały przemysł – wynosi on średnio 16%, o tyle w Polsce jest to 24%, więc mamy prawo upominać się o ten przemysł. Tak że nie możemy mówić tylko o emisjach, bez poruszania aspektów gospodarczych i bezpieczeństwa energetycznego. Mówimy też o tym, że oczywiście dbałość o środowisko jest ważna, ale poziom ambicji, jeśli chodzi o cele, powinien być proporcjonalny do porozumień globalnych. Skoro go nie ma... Będziemy dyskutować o redukcji emisji dopiero wtedy, kiedy będzie.

Bardzo ważny jest jeszcze element, który wskazujemy. Chciałabym też powiedzieć dzisiaj o tym, że nie możemy mówić tylko o redukcji emisji bez patrzenia na emisyjność konsumpcji. Bo nie należy dopuszczać do takiej sytuacji, w której preferowane są kraje likwidujące u siebie przemysł, zwłaszcza energochłonny, pokrywające wysokie potrzeby konsumpcyjne importem spoza Unii. Bardzo często są to wyroby produkowane w krajach, w których emisyjność jest duża, więc globalnie nie zmniejsza to emisji. To, że pokazujemy, że przemysł jest zróżnicowany, zwłaszcza... Mówimy o naszym przykładzie, o tym, że tak zwane tradycyjne branże... Choć – jak już kiedyś mówiłam – to, że są one tradycyjne, nie znaczy, że nie są innowacyjne. Bo można powiedzieć, że branża stalowa to branża tradycyjna, a dzisiaj zostało powiedziane – to znaczy, my to doskonale wiemy, bo dyskutujemy o tym z panem prezesem – że branża stalowa jest nowoczesna. Jeśli chodzi o cały proces produkcji i też o redukcję, to nie należy oczekiwać, przynajmniej w najbliższym okresie, zmian czy przełomu. My te wszystkie możliwości i zagrożenia w tym zakresie podnosimy na forum Unii Europejskiej, razem z przedstawicielami... bo – tak jak pan powiedział – jesteśmy tam nie tylko jako przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki; w spotkaniach grupy wysokiego szczebla biorą też udział przedstawiciele sektora.

Chciałabym powiedzieć, że powołaliśmy też w Ministerstwie Gospodarki Zespół do spraw Polityki Przemysłowej. Nie możemy mówić tylko o horyzontalnej polityce przemysłowej. Chcemy też zajmować się problemami sektorów, dlatego że mówimy tu dzisiaj o branży stalowej, ale też o przemyśle motoryzacyjnym. Tak jak zostało już powiedziane, te branże są od siebie zależne, dlatego też powinniśmy działać wielotorowo.

Szanowni Państwo, chciałabym jeszcze powiedzieć o tym, że umowa między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi, Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji, jest dla nas również wyzwaniem, dlatego prowadzimy szerokie konsultacje ze środowiskami gospodarczymi. Jako pierwszą grupę, że tak powiem, środowiska zaprosiliśmy do Ministerstwa Gospodarki przedstawicieli sektora metalurgicznego. Wraz z rozwo-

jem negocjacji będziemy zapraszać również państwa po to, żebyście państwo swoimi argumentami też wsparli nasze stanowisko, które będziemy prezentować.

Problem, zwłaszcza problem cen energii... Chodzi nie tylko o wysokość cen energii w Polsce, ale generalnie w Europie. Już w tej chwili w Stanach ceny energii są trzykrotnie niższe. Porównując to, trudno mówić o konkurencyjności. To są elementy, na które w przyszłości będziemy musieli bardzo mocno zwracać uwagę, jeśli wejdzie w życie umowa o wolnym handlu.

Szanowni Państwo, chciałabym powiedzieć... Może później. Będę się odnosić do sektora. Sektor stalowy, jako sektor wrażliwy, był wykluczony z pomocy publicznej. Teraz, podczas ustalania nowych wytycznych pomocy publicznej, bardzo zabiegaliśmy, jako Ministerstwo Gospodarki, jako Polska, o to, żeby traktować go jak inne sektory, wskazywaliśmy, że jest to już sektor nowoczesny, innowacyjny. Niestety, stanowisko Komisji Europejskiej w tym zakresie nie uległo zmianie. Myślę, że częściową przeszkodą w uznaniu tego sektora za taki, któremu może być udzielana pomoc publiczna, mogą być też pewne elementy systemu wsparcia przewidziane w planie dotyczącym sektora stalowego Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo, to tyle z mojej strony. Jeśli będą pytania, będę odpowiadać odnośnie do innych elementów. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów i zaproszonych gości chciałby zabrać głos?

Pan marszałek, senator Wyrowiński. Bardzo proszę.

### **Senator Jan Wyrowiński:**

Pani Minister, poinformowano nas tutaj, że w Hiszpanii powstał narodowy plan dla hutnictwa, dla metalurgii. Czy w ministerstwie też rozważa się przygotowanie tego rodzaju dokumentu, mapy drogowej, która by prowadziła do tego, żeby nie został zrealizowany ten czarny scenariusz, o którym tutaj mówiono? Porównując potencjał niewykorzystanych metalurgicznych mocy wytwórczych w Europie z naszym potencjałem, powiedziano, że jest on bodajże pięciokrotnie wyższy. Czyli to jest około...

(*Głos z sali:* Sześciokrotnie.)

Sześciokrotnie. Rozumiem, że około 60–70 milionów t można – że tak powiem – w każdej chwili uruchomić na terenie Unii Europejskiej. To jest poważne zagrożenie. W świetle tego zagrożenia być może działania, o których tutaj mówiono, są potrzebne i to natychmiast...

Czy pani minister wie coś na temat tego, na ile skuteczne są rozwiązania, które chcą u siebie wdrożyć Hiszpanie, i na ile są one do strawienia przez Komisję Europejską? Ten scenariusz, że Unia ostatecznie będzie kupowała czy importowała produkty stalowe produkowane z naruszeniem wszelkich norm ochrony środowiska po to, aby u siebie podejmować działania, które mają temu środowisku służyć, brzmi dosyć groteskowo. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, może tak: trzy pytania i odpowiedź.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Grażyna Henclewska: Tak.*)

Pan senator Iwan. Bardzo proszę.

**Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.

Ja też mam pytanie do pani minister. Byliśmy bardzo szczęśliwi, że udało nam się wnieść nowelizację do prawa energetycznego, tak zwany mały trójpak. Pojawiła się tam grupa odbiorców przemysłowych, którzy mają właśnie większe potrzeby technologiczne, związane ze zwiększonym użytkowaniem energii. Oni są w podgrupach... W trójpaku przyznaliśmy tym grupom przemysłowym prawo do pewnej ulgi, jeśli chodzi o obowiązek uzyskania umorzenia świadectw pochodzenia. Na wniosek Ministerstwa Gospodarki zostało zapisane, że przepisy wejdą w życie po notyfikacji w Unii Europejskiej. Rozumiem, że wystąpiliśmy do Unii Europejskiej o notyfikację. I co się dzieje? To już będzie pewnie jakiś ósmy miesiąc, odkąd to notyfikujemy. Czy to się skończy tak, jak w przypadku wsparcia dla kogeneracji, że w pewnym momencie machniemy ręką i zaaplikujemy te rozwiązania, czy... Co się z tym dzieje? Bo nic o tym nie wiem. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Na razie nie ma pytań.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Grażyna Henclewska:**

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie pana senatora Wyrowińskiego, dotyczące działań i specjalnych programów dla sektorów, to powiedziałam, że powołał się pewien zespół, Zespół do spraw Polityki Przemysłowej. W tej chwili zajmujemy się i bieżącymi sprawami, bieżącą sytuacją, i problemami poszczególnych sektorów. Mamy również ambicje, by przygotować dokument, który zawierałby swego rodzaju nowe podejście. W tej chwili dyskutujemy z przedstawicielami różnych branż i z przedstawicielami organizacji. Jednak jeśli chodzi konkretnie o sektor stalowy, to rzeczywiście nawet nie rozmawialiśmy na temat powstania jakiegoś odrębnego programu.

Jeśli chodzi o to, co mają Hiszpanie, to myślę, że to jest jeszcze w sferze... Z tego, co mówią mi koledzy, wynika, że plan dla sektora stalowego dopiero powstaje. To, czy będą tam jakieś przełomowe zapisy, czy będą one wychodziły poza to, co jest w dokumentach europejskich... Na pewno zależy nam na tym – jest to już w naszych postulatach

i mówiliśmy o tym w czasie naszej prezydencji – żeby prowadzić analizę wpływu wniosków ustawodawczych na konkurencyjność sektorów, w tym na konkurencyjność sektora stalowego, przystosowanie tak zwanego testu konkurencyjności. Zostało to zaproponowane w 2011 r., w czasie polskiej prezydencji, właśnie przez naszych przedstawicieli. Tak naprawdę jest to interesująca propozycja i myślę, że będziemy bardzo popierać takie podejście. Skuteczność tego rozwiązania, jeśli chodzi o informacje o tym, jaki wpływ na konkurencyjność poszczególnych sektorów będą miały regulacje ustawodawcze... Jest to rzeczywiście cenna propozycja Komisji Europejskiej.

Wracając do Hiszpanów... Jeśli ten program powstanie, to zobaczymy efekty. Jednak – tak jak mówiłam – pracujemy nad dokumentem, który będzie dotyczył sektorów przemysłu.

Jeśli chodzi o trójpak i prawo do pewnej ulgi umorzenia świadectw, o notyfikację, to poproszę pana dyrektora Majchrzaka o zabranie głosu, bo przyznam, że nie wiem, jaki w tej chwili jest stan notyfikacji.

Jeśli można, to proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu  
Innowacji i Przemysłu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Majchrzak:**

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przekazaliśmy to państwu w informacji na stronach 5 i 6. Niestety, Komisja nie jest zobligowana żadnym terminem; możemy ją tylko monitować. Do dzisiaj nie ma tej decyzji.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę...

Może w drugiej rundzie, dobrze, Panie Senatorze?

Bardzo proszę. Teraz zgłosił się gość po prawej stronie. Proszę o przedstawienie się i wypowiedź. Potem pan Krężel.

**Dyrektor Generalny  
Celsy – Huty „Ostrowiec”  
Josep Vilaseca:**

Josep Vilaseca, dyrektor generalny Celsy – Huty „Ostrowiec”.

Jak państwo wiedzą, nasza grupa jest grupą hiszpańską, w związku z czym chciałbym krótko powiedzieć o tym, jak wygląda kwestia odpowiednika Steel Action Plan w Hiszpanii. Celsa jest głównym producentem stali w Hiszpanii, gdzie poziom bezrobocia jest dużo wyższy niż tutaj; wynosi około 26%. W związku z tym rząd postanowił wesprzeć sektor stalowy, wzorując się na unijnym Steel Action Plan. Postanowiono, że przedstawiciele ministerstw będą się spotykać z przedstawicielami przemysłu i że zostanie utworzony lustrzany stół, odpowiednik tego unijnego, ale już na potrzeby wewnętrzne Hiszpanii. W ramach lustrzanego stołu będą pracowały cztery grupy robocze. Jedna

będzie się skupiała na zagadnieniach dotyczących energii, druga – klimatu, trzecia – regulacji prawnych, a czwarta – handlu międzynarodowego. Będą podejmowane działania w celu wprowadzenia założeń Steel Action Plan w życie, ponieważ nie wszystkie działania będą realizowane na poziomie unijnym. Część tych działań ma być realizowana przez poszczególne kraje członkowskie. W związku z tym musi to zostać przeprowadzone na poziomie lokalnym. W Polsce musimy zrobić to samo. Już w tej chwili jest duża różnica, jeżeli chodzi o ceny energii. Jeśli pozwolimy na to, aby ta różnica nadal się pogłębiała, to w pewnym momencie znajdziemy się w sytuacji bez wyjścia. Dlatego chciałbym prosić o utworzenie podobnego stołu lustrzanego tutaj, w Polsce, żeby te działania na poziomie lokalnym były przez nas opracowywane. Jeżeli weźmiemy pod uwagę działania, jakie zostały podjęte w sprawie zwalczania nieuczciwego handlu i problemów z VAT... Sami państwo widzą, że w przypadku problemów z VAT działania podjęte przez Polskę były działaniami pionierskimi. Zaraz potem wzięła z nas przykład Słowacja i w tej chwili niewiele brakuje, żeby poszły za nami także Czechy i Węgry. Dlatego także w tym przypadku musimy się wykazać proaktywnością i nie możemy czekać na to, aż inni nas przeskoczą i będzie na to za późno. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, teraz chciałabym zabierać głos pan Arkadiusz Krężel.

### **Przewodniczący Rady Nadzorczej Impexmetal SA Arkadiusz Krężel:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym się wypowiedzieć troszeczkę z perspektywy firmy polskiej, a właściwie europejskiej, ponieważ mam przyjemność być przewodniczącym rady nadzorczej Impexmetal, czyli największego przetwórcy metali kolorowych; koledzy o tym mówili. Jestem również członkiem rady nadzorczej Boryszewa, firmy międzynarodowej. Czuję się tak samo przedsiębiorcą hiszpańskim, jak i niemieckim, francuskim czy włoskim, ponieważ mamy tam swoje firmy, jesteśmy dużym dostawcą komponentów samochodowych. W gruncie rzeczy nasza praca... to, co wytwarzamy, jest też pochodną przemysłu metalurgicznego, a mówimy o przemyśle stalowym, również o przemyśle metali kolorowych; właściwie to jest już ta maksymalna ekspozycja, z której powstają samochody, czy produkty, których używamy.

Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że jesteśmy dzisiaj w momencie absolutnego kryzysu europejskiej polityki przemysłowej, która przez ostatnie dziesięć lat „szła od ściany do ściany”. Pozwolę sobie podać kilka przykładów. Najpierw mówiliśmy o Strategii Lizbońskiej. Jest tu wielu kolegów, którzy pamiętają... pan marszałek Król wtedy jeszcze te dyskusje... Postawiliśmy właściwie na wywalenie przemysłu z Europy jako *passé*, jeżeli chodzi o kwestie związane z rozwojem. W Strategii Lizbońskiej wymyślono

teorię unijnego narodu wybranego – praktycznie wszystko ma się opierać na innowacji, na absolutnie wysokim IQ, pozwalającym na wprowadzanie nowych rozwiązań – zapominając o tym, że strategia zrównoważonego rozwoju dotyczy wszystkich, którzy po prostu chcą pracować. Ona musi mieć pewną segmentację, jeżeli chodzi o kwestie zaawansowanych technologii, rozwoju itd. W efekcie dzisiaj udział przemysłu w Unii Europejskiej to tylko 15% i w ciągu dziesięciu lat straciliśmy osiem milionów miejsc pracy.

Proszę państwa, to świadczy o tym, jaką mamy strategię, jako Europa, w układzie strategii i w przypadku konieczności konkurowania globalnego. My jesteśmy akurat taką firmą – mówię teraz o Boryszewie – która musi konkurować globalnie, ponieważ mamy firmy również w Chinach, w Brazylii, w Indiach, ostatnią w Rosji, która będzie oddawana w maju. Nasz rynek jest globalny. Jednocześnie jesteśmy firmą europejską, która musi ważyć wszystkie swoje koszty i wydatki zgodnie z tym, jakie warunki stwarza nam Unia Europejska, nasze wspólne dobro, jeżeli chodzi o możliwości produkcyjne.

Teraz pewna refleksja. Chodzi również o to „od ściany do ściany”. Jak państwo wiecie, ostatnio najmodniejszy temat, jeżeli chodzi o dyskusję o przemyśle europejskim, to reindustrializacja. To ja się pytam: po co dziesięć lat temu wprowadzaliśmy właściwie deindustrializację, skoro dzisiaj mówimy o reindustrializacji? Większość dyskusji w Brukseli przypomina... Zdławieni w załączku nadmiarem wątpliwości, nie wiadomo, w którą stronę iść. To, że coś takiego w ogóle ma miejsce, jest przerażające. Te same refleksje mają nasi koledzy w Niemczech... Mamy pięć zakładów w Niemczech, zatrudniamy dwa tysiące dwustu pracowników niemieckich, po kilkuset pracowników w Hiszpanii itd.

Następna refleksja. Skoro mówimy o reindustrializacji, to musimy sobie zdawać sprawę z tego, co determinuje możliwości tej reindustrializacji. Przede wszystkim warunki, które jesteśmy w stanie stworzyć przedsiębiorcom, począwszy od sektora metalurgicznego, czyli od fundamentu, na podstawie którego jest realizowane wszystko inne i stworzenie warunków, które w ogóle pozwalają być globalnie konkurencyjnymi.

W mojej ocenie – osoby, która w jakimś sensie nadzoruje firmę globalną, właśnie poprzez radę nadzorczą – w tej chwili trzy kraje w Unii Europejskiej mają szansę na reindustrializację, bo procesy dezintegracji przemysłu nie zaszły w nich tak daleko, jak w innych krajach, szczególnie w starzych krajach unijnych; są to Polska, Słowacja i Czechy.

Patrząc na działania i strategię takich firm jak nasza, można powiedzieć, że jedynym ratunkiem jest wykupywanie firm w tamtych krajach i przenoszenie części do Polski. Powiem państwu, że ani nasz zakład w Hiszpanii, ani nasz zakład we Francji, przepiękny zakład w Chartres, nie wytrzymałby konkurencji, gdybyśmy nie mieli tysiąca ośmiuset pracowników w Polsce i gdybyśmy nie mieli tej bazy, która dzisiaj – bądźmy szczerzy – jest jedną z lepszych w Polsce, jeżeli chodzi o warunki inwestowania. To jest jeden z elementów, które sami możemy sobie poprawić. Bo polityka regionalna czy polityka dotycząca krajów, które chcą brać udział w polityce globalnej, to polityka stwarzania przedsiębiorcom najlepszych warunków. To my tworzymy miejsca pracy, a nasze działania w gruncie rzeczy

są pochodną polityki, od której powinniśmy oczekiwać tego, że będzie racjonalna i nie będzie formułowana „od ściany do ściany”...

I co ja mam teraz myśleć, jako przedsiębiorca europejski, skoro polityka klimatyczna wprowadza regulacje, które właściwie nie mówią już o reindustrializacji, tylko wręcz przeciwnie, załatwiają nas całkowicie, jeśli chodzi o efektywność produkcji wszystkiego. Ten element zaczyna wpływać na koszty. Więc pytanie brzmi tak: Czy my w ogóle wiemy, w którą stronę idziemy? Czy to jest spójne?

Sądzę, że my w Polsce jesteśmy bardziej wrażliwi na te kwestie, dlatego że musieliśmy przejść dużo cięższą drogę. Myślę, że wielu z państwa, i pan senator Wyrowiński, pamięta te pionierskie czasy lat dziewięćdziesiątych, kiedy musieliśmy wyjść z autentycznego kryzysu i pokonać takie bariery, które – jak przypuszczam – w innych krajach byłyby nie do pokonania, w zakresie społecznym i kosztowym itd. Przebrnęliśmy przez to. Więc pytam: od kogo mamy się uczyć? Od tych, którzy tworzą politykę „od ściany do ściany” i właściwie nie wiadomo, w którą stronę iść...

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Panie Przewodniczący, dajmy szansę jeszcze innym... Proszę zmierzać do puenty.)*

Przepraszam, jeszcze tylko jedna kwestia. Możemy uporać się z takimi sprawami, które sami możemy załatwić. Sprawa akcyzy, na którą zwrócił uwagę pan prezes Ochab, ciągnie się cztery lata. To jest – przepraszam – kompromitacja. Nie możemy dzisiaj spokojnie dyskutować o reindustrializacji, skoro nie potrafimy sami rozwiązywać takich spraw.

Druga kwestia to kwestia, na którą zwracają nam uwagę nasi koledzy w Niemczech. Chodzi o to, że są pewne luki, pewne elementy w jurysdykcji, które pozwalają na użycie pomocy publicznej i tych wszystkich możliwości... Tylko trzeba stworzyć pewną spójność polityki przemysłowej i również odważnie stawiać pewne sprawy na forum Komisji Europejskiej. Myśmy za dużo stracili, straciliśmy przemysł stoczniowy, straciliśmy bardzo wiele elementów przemysłu stalowego. Ten fundament, który determinuje później wszelkiego rodzaju inne przemysły innowacyjne, zostanie...

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Panie Przewodniczący, prosiłem o puentę.

*(Przewodniczący Rady Nadzorczej Impexmetal SA Arkadiusz Krężel: Dziękuję bardzo. Pozwoliłem sobie wyrazić swoją opinię jako...)*

Miło nam, Panie Przewodniczący, ale dajmy jeszcze szansę innym gościom...

Najpierw pan z tamtej strony, później pan tutaj, później trzeci pan i pan profesor; taka była kolejność zgłoszeń.

Bardzo proszę.

### **Przewodniczący Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu Henryk Kaliś:**

Henryk Kaliś, Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu.

Przede wszystkim serdecznie dziękuję za to spotkanie; to już co najmniej trzecie spotkanie, na którym jest podnoszony tak poważny temat. Jako przewodniczący forum byłem już tutaj dwa razy i muszę przyznać, że zawsze spotykaliśmy się ze zrozumieniem i senatorów, i posłów na tej sali. Tak że mam nadzieję, że i tym razem to spotkanie zaowocuje jakimiś konkretami.

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana przewodniczącego Krężla, który powiedział, że straciliśmy osiem milionów miejsc pracy w Europie. Przypomnę tylko, że w tym czasie w energetyce odnawialnej zatrudniono cztery miliony osób, czyli można powiedzieć, że bilans polityki klimatycznej to minus cztery miliony miejsc pracy w Unii Europejskiej.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, jakie firmy są reprezentowane na sali. Jeśli chodzi o przemysł stalowy, to wskaźniki efektywności są dwa razy lepsze niż w Stanach Zjednoczonych czy Chinach, trzy razy lepsze niż w Rosji i pięć razy lepsze niż w Brazylii. ZGH „Bolesław” ma najlepszy w Europie współczynnik zużycia energii elektrycznej na tonę wyprodukowanego cynku. Emisyjności nie jesteśmy w stanie poprawić, bo nie można dyskutować z prawami fizyki. I w tej sytuacji jesteśmy obciążani kosztami, których nie jesteśmy w stanie unieść.

Serdecznie dziękuję panu senatorowi Kleinie za zapytanie dotyczące redukcji kosztów kolorowych certyfikatów, bo to jedyna kwestia, która w tej chwili jest w miarę konkretnie zdefiniowana. Mam takie marzenie, żeby może ktoś – podobnie jak w przypadku slimów – pojechał do Brukseli i po prostu spróbował skutecznie załatwić tę notyfikację, bo obecnie sytuacja jest taka, że wchodzimy w rok 2014 z pełnym kosztem kolorowych certyfikatów.

Przypominam, że wróciło wsparcie dla kogeneracji. Tak naprawdę nie wiadomo, ile będzie kosztować wsparcie dla energetyki odnawialnej. Jeśli wierzyć uzasadnieniu i ocenie skutków regulacji, będzie to co najmniej 50 zł do megawatogodziny, koszt kogeneracji to kolejne 12–15 zł, koszt akcyzy to 20 zł. Przypominam, że w tej chwili toczą się dyskusje na temat ochrony krajowego systemu elektroenergetycznego. Mówi się o rynku mocy, to jest 28 zł do megawatogodziny; mówi się o rezerwie zimnej, to około 5 zł do megawatogodziny; mówi się o rezerwie operacyjnej, to około 3 zł do megawatogodziny. Kiedy się doda te wszystkie słupki, to okazuje się, że koszt energii w 2013 r. był na poziomie 280 zł za megawatogodzinę, a już w 2016 r. będzie w granicach 350–360 zł.

Chciałbym państwa prosić o przypomnienie sobie slajdu, który pokazywał prezes Ochab, chodzi o pięćdziesięcioprocentowy udział kosztów energii w koszcie przerobu tony cynku, i o odpowiedź, jak w takiej sytuacji można dalej prowadzić działalność biznesową. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Droży Państwo, będę miał teraz prośbę, bo widzę, że jest wielu chętnych do zabrania głosu, a nie chciałbym proponować czasowo...

Panie Senatorze Iwan, już w tej chwili udzielam...

### **Senator Stanisław Iwan:**

Przepraszam najmocniej, ale prosiłem przed chwilą o głos, bo muszę stanowczo zaprotestować. Zadałem pytanie właśnie głębokie, na które oczekiwałem odpowiedzi dotyczącej tego, co rząd zamierza zrobić w tej sprawie. Dostałem jednozdaniową, arogancką odpowiedź pana dyrektora, że mogę sobie coś przeczytać na jakiejś stronie. Uważam, że senatorowie nie powinni być tak traktowani. Tyle miałem do powiedzenia i w tej sprawie dobijałem się od dłuższego czasu.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze trzecie pytanie pana tutaj, bo pan się zgłaszał; to będzie trójka, a później rozpocznie pan profesor. Czyli po tym trzecim pytaniu, Pani Minister, będę za chwilę prosił o odpowiedź.

### **Prezes Zarządu Zakładów Górnico-Hutniczych „Bolesław” SA Bogusław Ochab:**

Mam trzy króciutkie pytania à propos tego, co pokazywałem wcześniej. Pierwsze brzmi tak: czy rząd chce, żeby w Polsce zostały firmy energochłonne? Jeżeli odpowiedź będzie twierdząca, to pytanie będzie brzmiało tak: kiedy zostaną stworzone warunki, żebyśmy mogli konkurować na rynku, a nie byli cudotwórcami? Trzecie pytanie dotyczy certyfikatów. Proszę mi wytłumaczyć, jak mam mówić ludziom i związkowi zawodowemu to, że zlecamy opracowanie, pokazujemy, że nasi konkurenci mają rozwiązania systemowe, że dzięki panom posłom i senatorom udało się wprowadzić rozwiązania w zakresie certyfikatów, a teraz pytamy Unię – i będziemy pytali przez rok – o to, czy to wprowadzić. Jak to wytłumaczyć? Przecież tego nie da się logicznie wytłumaczyć. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Pani Minister, bardzo proszę teraz o odpowiedzi na tę trójeczkę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:**

Jeśli chodzi o redukcję obciążeń przedsiębiorstw energochłonnych, to chciałabym powiedzieć, że minister gospodarki jest przewodniczącym Międzyresortowego Zespołu do spraw Realizacji „Polityki energetycznej Polski do 2030 roku”. W związku z tym, że sytuacja przedsiębiorstw energochłonnych jest szczególna, już pod koniec 2011 r. została powołana grupa robocza, której zadaniem jest opracowanie projektu systemowego rozwiązania prawnego dla sektorów energochłonnych w celu zmniejszenia nadmiernych kosztów wynikających ze zużycia energii elektrycznej.

Panowie pytali o zapis... W ustawie z 26 lipca 2013 r. jest ten zapis, wprowadzono redukcję obciążeń dla przedsiębiorstw, ale to rozwiązanie wejdzie w życie w momencie wydania przez Komisję Europejską pozytywnej decyzji podczas procesu notyfikacji. Jak zapewne państwo wiedzą, kraj, który przedstawia przepis do notyfikacji, wysyła to do Komisji Europejskiej. Komisja Europejska ma określony czas na wydanie decyzji. Jednak Komisja Europejska, podając to do powszechnej wiadomości, ma również prawo do zadawania w tym czasie pytań, co wydłuża okres wydania decyzji. W tej chwili nie mogę podać tego terminu, nawet szacunkowego. Jednak mogę się dowiedzieć, czy w tym okresie były zadawane pytania dodatkowe, bo tego akurat nie wiem... To znaczy nie jestem przygotowana do udzielenia odpowiedzi w tym momencie, ale Ministerstwo Gospodarki ma informacje o tym, czy były pytania, czy nie. Bo – tak jak mówiłam – każde państwo członkowskie ma prawo zadać pytanie, Komisja Europejska również, dotyczące notyfikowanego przepisu. Zresztą wiedzą państwo, że jest obowiązek notyfikowania. Każdy podmiot mógłby zaskarżyć, gdybyśmy nie notyfikowali i gdybyśmy nie uzyskali pozytywnej decyzji Komisji... Nie możemy stosować przepisu, jeśli nie uzyskamy pozytywnej decyzji.

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Bardzo proszę o odpowiedź na pytania pana prezesa z „Bolesława”; były one bardzo jasno sformułowane.)*

Co do strategii... Nawiążę też do wystąpienia pana prezesa Huty „Ostrowiec”. Jeśli chodzi o plan hiszpański, to chciałabym powiedzieć, że mimo że okrągły stół nie został oficjalnie powołany, to kontakty akurat z przedstawicielami sektora stalowego są częste, zarówno kontakty z izbami – pan prezes kiwa głową – jak również kontakty bezpośrednie i z przedstawicielami firm oraz hut, przede wszystkim z prezesami hut.

Chciałabym powiedzieć, że Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa jest członkiem Zespołu do spraw Polityki Przemysłowej, w którym będziemy też dyskutować nad problemami poszczególnych sektorów. Chciałabym również powiedzieć, że w momencie, kiedy został opublikowany ten pakiet komunikatów Komisji Europejskiej, pan premier Piechociński zaprosił do Ministerstwa Gospodarki przedstawicieli przemysłów energochłonnych po to, żeby przeprowadzić konsultacje, aby przygotować się do sformułowania stanowiska Polski prezentowanego przed Radą Europejską. To spotkanie się odbyło. Wkrótce będzie również spotkanie przedstawicieli Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu z panem premierem Piechocińskim.

Ze swojej strony mogę powiedzieć, że jeśli tylko jest potrzeba, to odbywają się też takie spotkania ad hoc z przedstawicielami. Myślę jednak, że Zespół do spraw Polityki Przemysłowej będzie takim forum, na którym będziemy dyskutować o problemach sektorowych.

Mówiąc o grupie roboczej, która pracowała w ramach Międzyresortowego Zespołu do spraw Realizacji „Polityki energetycznej Polski do 2030 roku”, i redukcji obciążeń przedsiębiorstw energochłonnych... Mówiliśmy też tutaj o akcyzie. Ale w tym przypadku chciałabym powiedzieć bardzo wyraźnie, że Polska jest objęta procedurą nadmierne deficytu budżetowego, stąd też ulgi i zmniejszenie...

(*Głos z sali*: Słyszeliśmy, że zostało to zakończone z dniem 31 grudnia. Jak to jest?)

Nie. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chciałabym powiedzieć o tym tyle, że wiele tych aspektów było rozważanych, z tym że ogranicza nas też procedura, jeśli chodzi o wpływy budżetowe. Podejmowanie i uchwalanie... czy przyjmowanie aktów legislacyjnych, które powodują zmniejszanie wpływów budżetowych, w tym okresie, kiedy obowiązuje procedura nadmiernego deficytu, nie powinno mieć miejsca.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan profesor, a później pan. Tam była trzecia dłoń...

(*Dyrektor Instytutu Metali Nieżelaznych Zbigniew Śmieszek*: Zbigniew Śmieszek, dyrektor Instytutu Metali Nieżelaznych.)

Przepraszam, może ustąpi pan pierwszeństwa pani, a później pan... Dobrze? Najpierw pan profesor, potem pan, a później pani.

Proszę, Panie Profesorze.

### **Dyrektor Instytutu Metali Nieżelaznych Zbigniew Śmieszek:**

Chciałbym powiedzieć, że polski przemysł metali nieżelaznych to bez mała przemysł narodowy, o wielkich tradycjach. Myśmy niedawno, trzy miesiące temu, na forum metali nieżelaznych w Krakowie dyskutowali o wszystkich problemach rozwojowych przemysłu metali nieżelaznych. W tym miejscu chciałbym się odnieść do sprawy właśnie przemysłu cynkowego. Kilka lat temu stało się tak, że dzięki konsolidacji z „Bolesławem” uratowano Hutę Cynku „Miasteczko Śląskie”. W tej chwili zakład elektrolizy cynku „Bolesław” jest zagrożony z powodu nadmiernych cen energii elektrycznej. W porównaniu na przykład z hiszpańskimi zakładami elektrolizy cynku Asturiana de Zinc „Bolesław” płaci dwa razy więcej.

Dalej chciałbym powiedzieć, że Unia Europejska przywiązuje obecnie wielką wagę do surowców, do rozwoju właśnie przemysłów surowcowych, szczególnie metali nieżelaznych, metali krytycznych; to się wyraża w takich programach dedykowanych jak European Innovation Partnership on Raw Materials, Community Innovation... I to narasta. Ale widać też dużą aktywność naszych przedsiębiorstw i jednostek naukowych, włączamy się w te programy Unii Europejskiej.

Chciałbym powiedzieć, że to działanie Unii Europejskiej zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa surowcowego powinno też w całości mieć miejsce w naszym kraju. Jako ten, który od wielu lat obserwuje w Instytucie Metali Nieżelaznych rozwój przemysłu metali nieżelaznych, muszę powiedzieć, że jestem trochę zadziwiony tym, czy jest racjonalna... to znaczy nie jest racjonalna decyzja

Ministerstwa Środowiska odnośnie do przyznania licencji górniczej małej firmie kanadyjskiej w bezpośrednim sąsiedztwie KGHM Polska Miedź, która podjęła przecież duże inwestycje za granicą i jest w stanie realizować programy inwestycyjne również w naszym kraju w odniesieniu do tego naszego podstawowego surowca, jakim jest przecież polska miedź.

Chciałbym powiedzieć może jeszcze jedno odnośnie do recyklingu. Mianowicie bardzo celowe jest współdziałanie naszego przemysłu z przemysłem stalowym w zakresie pełnego zagospodarowania szlamów, pyłów zawierających cynk. To jest kwestia, która wymaga pełnego dopracowania, również w odniesieniu do tej wielkiej firmy ArcelorMittal. W „Bolesławie” posiadamy technologię pieców przewalowych, która pozwala na zagospodarowanie w pełni pyłów cynkowych z przemysłu stalowego.

Wreszcie ostatnia uwaga. Bardzo ważne jest, żebyśmy w najbliższym okresie zastanowili się nad perspektywą zapotrzebowania naszego kraju na nowe materiały, zaawansowane materiały z przemysłu metali nieżelaznych czy z przemysłu stalowego, w odniesieniu do rozwoju polskiej gospodarki, tej tradycyjnej polskiej gospodarki i tej nowoczesnej, łącznie z elektroniką.

To było kilka uwag, które chciałem przedłożyć. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

### **Prezes Zarządu CMC Poland Sp. z o.o. Jerzy Kozicz:**

Jerzy Kozicz, jestem prezesem CMC Poland, czyli Huty „Zawiercie”. Należymy do międzynarodowego koncernu amerykańskiego, który jest notowany na giełdzie w Nowym Jorku.

Merytorycznie... Chciałbym prosić panów senatorów o poparcie wniosku, który został tutaj zgłoszony przez mojego kolegę, prezesa Celsy. W moim przekonaniu nadszedł czas – to jest krytyczny moment – żeby naprawdę powołać specjalny plan dla metalurgii. Taki jest mój postulat. Mówimy o różnych kwestiach, ale chciałbym przejść do konkretów. Tym, czego oczekujemy od Senatu, jest poproszenie – że tak powiem – o to, żeby powstał taki zespół. Powiem dlaczego. To, o czym mówimy, na przykład to, co tutaj przedstawiał prezes Ochab, to w niektórych firmach ma już miejsce. Na przykład w Hucie „Zawiercie” myśmy w zeszłym roku zatrzymali jedną linię walcowniczą. Nie wiadomo, czy ona zostanie otworzona. To jest spadek o około 6–7% całej produkcji stali w Polsce. W tej chwili wymieniamy, cały czas inwestujemy. Chciałbym podkreślić, że mamy najbardziej nowoczesny przemysł stalowy w Europie, każdy z nas, każda huta. Kiedy patrzę na swoje parametry operacyjne i porównuję je z parametrami hut amerykańskich, to nie mam się czego wstydzić, zarówno jeśli chodzi o ludzi, jak i wydajność. Albo będziemy ogra-

niczać produkcję... Na przykład w tej chwili stoję przed pewnym wyzwaniem. Mamy właścicieli, którzy mogą inwestować wszędzie na świecie. W tej chwili na przykład rozpoczęliśmy wymianę – bo mimo tych trudnych chwil też inwestujemy – łukowego pieca elektrycznego; koszt takiej inwestycji to 20 milionów dolarów i zrealizujemy ją w ciągu dwóch miesięcy.

Co to będzie oznaczać dla nas? Jeśli nie będzie wyraźnego sygnału mówiącego o tym, w którą stronę idziemy, to drugi piec, który mamy, w tym roku zatrzymamy i go nie odpalimy. To spowoduje spadek produkcji stali w Polsce o następne 8%. To są fakty. Albo mi ktoś da argumenty, żebym mógł rozmawiać ze swoimi właścicielami... Myśmy już stracili – tak jak zostało pokazane – dwa tysiące miejsc pracy. Huta „Zawiercie” też dołożyła do tego swój kamyczek, to było kilkaset miejsc pracy. Żeby podnieść u państwa – że tak powiem – w jakiś sposób poziom energii, żeby uświadomić, jakie to są wyzwania, jakie to są dramaty poszczególnych jednostek... Nie chciałbym, żebyście byli państwo w takiej sytuacji, w jakiej byłem na przykład w tym roku. Otrzymuję telefon z produkcji i dyrektor walcowni mówi: „panie prezesie, pracownik chce się rzucić pod walcownię, pod noże, bo jest na liście do zwolnienia”. Zwolniłem go z obowiązku świadczenia pracy. To naprawdę są dramaty, szczególnie w takich mniejszych miejscowościach jak Ostrowiec czy Zawiercie. I albo coś z tym zrobimy... Bo naprawdę mamy ogromną bazę, my powinniśmy być netto eksporterem, jeśli chodzi o hutnictwo, a jesteśmy netto importerem. Mamy przetwórstwo stali, a zamknęliśmy walcownię walcówki i sprowadzamy ją z Ukrainy i Mołdawii. Tak że to naprawdę są absurdy.

W moim przekonaniu... I to jest główny postulat, bo nie rozwiążemy tutaj, na tej sali, bo nie jest celem to, żeby znaleźć... Nie mówimy, czy to jest akcyza, czy to są rekompensaty, tylko wnioskujemy o to, żeby naprawdę uznać tę kwestię za priorytetową, bo inaczej w polskim przemyśle stalowym dojdzie do tragedii, i to w ciągu roku, dwóch. Chodzi o to, żeby powstał specjalny zespół, żeby powstał Steel Action Plan dla metalurgii na poziomie polskim. Bo jest wiele rozwiązań, które trzeba wprowadzić w Polsce, a nie na poziomie Unii Europejskiej, bo jest wiele oddelegowanych... Taki jest postulat. Chciałbym prosić panów senatorów, żeby dla dobra ludzi pracy naprawdę zamknąć to spotkanie takim wnioskiem. Dziękuję.

(*Głos z sali:* Dla dobra całej metalurgii.)

Dla dobra całej metalurgii, tak.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Kilkakrotnie była już wymieniana firma KGHM. Miło nam też gościć prezesa tejże firmy, pana Wirtha, który jest obecny...

(*Głos z sali:* Akurat wyszedł.)

W tej chwili wyszedł, ale być może kwestie metali nie-żelaznych jeszcze powrócą.

Teraz pani, bardzo proszę.

### **Prezes Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali Iwona Dybał:**

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie.

Iwona Dybał. Jestem prezesem Zarządu Polskiej Unii Dystrybutorów Stali. Nasze firmy działają „na styku” producentów i finalnych odbiorców. Wszystkie problemy dotyczące tej branży dotyczą również naszych firm.

Na początku chciałabym dołączyć do osób, które tak serdecznie dziękowały wszystkim panom senatorom za bardzo intensywne włączenie się w prace nad ustawą, która wprowadziła reverse charge, który był ratunkiem dla naszej branży. Zagrożenie naprawdę było ogromne.

Jak już wspomniał jeden z panów, analizując rynek wyrobów hutniczych, od października 2014 r. do października 2013 r. zużycie jawne wzrosło o 45%. Nie ma takich wskaźników. To jest skala procederu, który dotyczy całej branży.

Wracając do spraw bieżących... Państwo mówili tutaj o kwestiach związanych z pewnymi uregulowaniami na poziomie Unii Europejskiej. Chciałabym w paru słowach może tylko zasygnalizować te problemy, które dotyczą branży, a które, w naszym odczuciu, można rozwiązać na naszym poziomie, krajowym. Wprowadzenie ustawy na pewno zdecydowanie zahamowało ten mechanizm. Nasza organizacja również włączyła się bardzo czynnie w prace w Ministerstwie Finansów. Te prace przyniosły określone efekty, jednak zabrakło nam pewnego wykończenia. Dołączam się też do grona osób, które proszą o stworzenie takich zespołów roboczych, zespołów które byłyby w stanie wysłuchać głosu branżystów. Jest przykład wprowadzonej ustawy... Już sam finisz, czyli załączniki, w których są kody PKWiU, wprowadziły ogromne zamieszanie, bo nie są jednoznaczne. Muszę państwu powiedzieć, że nawet z GUS dostajemy sprzeczne interpretacje. Skoro GUS nie jest w stanie określić, jakiego asortymentu to dotyczy, to jak może sobie z tym poradzić przedsiębiorca.

A z tym się wiąże następny element, który chciałabym tutaj też bardzo króciutko zasygnalizować. Chodzi o działalność administracji podatkowej, czyli z jednej strony o prawo podatkowe, które powinno być jednoznaczne i spójne, z drugiej strony o działalność administracji podatkowej. Myślę, że jest to problem zauważany nie tylko przez przedsiębiorców. Ostatnio miałam okazję wziąć udział w posiedzeniu, w seminarium ekspertów przy Kancelarii Prezydenta RP, na którym ten temat był bardzo szeroko omawiany, czyli jest to problem – tak myślę – nie tylko dla tej branży, ale generalnie dla przedsiębiorców.

Następną kwestią, którą chciałabym bardzo zasygnalizować, jest kwestia przetargów. To też jest problem, który – jak się wydaje – możemy rozwiązać na poziomie Polski. Są przepisy, które dają możliwość przeprowadzania przetargów publicznych dających szansę konkurencji naszym firmom. Jest ustawa – Prawo zamówień publicznych, która w art. 138c wyraźnie mówi, że można odrzucić „ofertę, w której udział towarów pochodzących z państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw, z którymi Wspólnota Europejska zawarła umowy o równym traktowaniu przedsiębiorców, nie przekracza 50%”. Ten artykuł w ogóle nie jest u nas stosowany. To jest element zacho-

wania konkurencyjności dla naszych firm czy firm z Unii Europejskiej, które są dociążone – tak jak powiedzieliśmy – kosztami związanymi z ochroną środowiska, z pakietem klimatycznym. W związku z tym to są postulaty naszych firm, jeżeli chodzi o zachowanie konkurencyjności na rynku europejskim. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Kleina, a później jeszcze... Pan podtrzymuje swój głos, tak? To za chwileczkę.

Proszę bardzo.

**Senator Kazimierz Kleina:**

Proszę państwa, zostało tutaj postawione pytanie, bardziej retoryczne, o to, jakie jest nasze stanowisko, i rządu, i pewnie komisji, w sprawie przemysłu energochłonnego. Odpowiedź na to pytanie jest oczywista – dlatego też się spotykamy, dlatego też jest z nami pani minister – że wszyscy będziemy zabiegali o to, aby przemysł energochłonny w Polsce funkcjonował, co więcej, żeby miał dobre perspektywy i żeby stał się jednym z ważniejszych przemysłów w Polsce. Spotykamy się po to, aby obie nasze komisje mogły przygotować wspólne stanowisko, w którym będziemy mogli artykułować państwa oczekiwania, ale takie oczekiwania, które będziemy mogli przedstawić, które będą mogły zostać spełnione i które będą także spełniały założenia polskiej polityki gospodarczej i finansowej.

Wydaje mi się, że dzisiaj jest dobra atmosfera i dobry moment na to, żeby niektóre rozwiązania, które są zgodne z państwa oczekiwaniami, mogły zostać wprowadzone. Wydaje mi się, że będziemy mogli liczyć także na pozytywne stanowisko ministra finansów w tej sprawie.

Zwrócono tutaj uwagę także na... Pan prezes mówił o tym, że był świadkiem dramatycznych sytuacji, w których pracownicy tracący pracę byli skłonni podejmować nawet skrajne decyzje. Niestety my, jako senatorowie... Ale państwo także doświadczacie pewnie wielu podobnych sytuacji w innych miejscach. Oczywiście przyjmujemy to i traktujemy bardzo poważnie, ale problemy każdego bezrobotnego, czy to pracownika huty, czy pracownika jakiegoś małego nawet sklepiku, są niestety podobne. Staramy się zabiegać o to, aby miejsca pracy były trwałe u każdego przedsiębiorcy, w każdym zakładzie pracy, bez względu na to, czy jest to wielka huta, ogromna, w której wynagrodzenia są pewnie zdecydowanie lepsze niż w miejscach, gdzie pracownik zarabia 1680 zł pensji minimalnej. Niestety, w wielu miejscach jest jeszcze trudniejsza sytuacja, bo pracownicy pracują na umowach, które są jeszcze słabiej opłacane.

Ale jesteśmy tutaj po to i spotykamy się w tym celu, aby rzeczywiście doprowadzić do tego, żeby te wszystkie problemy, o których państwo – panowie i panie – mówicie, udało się rozwiązać. Myślę, że możecie w tej sprawie liczyć na Senat i w ogóle na cały parlament i na rząd. Myślę, że uda nam się to zrobić, i myślę, że nawet szybciej, niżbyśmy oczekiwali...

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Przewodniczący Forum  
Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu  
Henryk Kaliś:**

Jeszcze raz Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu. Chciałbym się przyłączyć do apeli prezesów tych dużych firm, czyli firm sektora stalowego i firm sektora metali nieżelaznych. Nasze doświadczenia z pracy Zespołu do spraw Redukcji Kosztów Przedsiębiorstw Energochłonnych są bardzo dobre. To jest chyba jedyny sposób na wypracowanie kompleksowej oferty dla przemysłu energochłonnego. To jest bardzo dobry pomysł i trzeba go zrealizować jak najszybciej.

Chciałbym uzupełnić tę prośbę o jeszcze jeden konkretny z tego spotkania. Chciałbym też uzupełnić informację na temat notyfikacji dla firm energochłonnych, o której myśmy mówili. Komisja Europejska zadała Polsce piętnaście pytań. Na początku stycznia odpowiedzieliśmy na dwanaście. Zostały jeszcze trzy kluczowe pytania do opracowania. W zasadzie odpowiedzi będą musiały uzasadnić potrzebę wprowadzenia tego środka w stosunku do konkretnych branż polskiego przemysłu. Na razie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów został sam z tym problemem.

Mam olbrzymią prośbę. Może znalazłby się jakiś sposób na to, żeby branże, które są zainteresowane tym rozwiązaniem, mogły wesprzeć Ministerstwo Gospodarki i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – który jest gospodarzem całej procedury – merytorycznie, swoją wiedzą i swoim doświadczeniem, w pracach nad przygotowaniem odpowiedzi na te pytania. Wydaje mi się, że bez tego trudno będzie doprowadzić do pozytywnej notyfikacji. Bo z tego, co wiem, wynika, że Polsce jeszcze ani razu się to nie udało. Być może właśnie dlatego, że nad rozwiązaniem pracuje zbyt mały zespół. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę. Pan senator Śmigieński.

**Senator Bogusław Śmigieński:**

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję za państwa głosy. Pokazaliście nam państwo, jaki jest stan polskiego hutnictwa, metalurgii; to dla nas niezwykle ważne informacje. Dla mnie bardzo ważne jest to, że mamy bardzo nowoczesny przemysł i jeszcze duże moce do wykorzystania, ale niestety importujemy.

Rozumiem, że w polityce unijnej są pewne założenia i polityka klimatyczna ustawia nas, niestety, w złej pozycji. Jednak bardzo mi się podoba to, co zrobili Hiszpanie, to



że powołali taki stół i przygotowują pewien plan. Ostatni głos potwierdza, uzasadnia moją wypowiedź.

Pani Minister, wydaje mi się, że przedstawiono tutaj wiele argumentów za powstaniem takiego stołu w Ministerstwie Gospodarki. To, co państwo robicie, spotykacie się z izbami, jest niezwykle ważne i absolutnie to doceniam, ale jeśli miałby powstać taki stół i powstałyby zespoły robocze... To jest głos popierający poprzednika. Trzeba rozmawiać fachowo o pewnych rzeczach i wspierać się doświadczeniem państwa oraz różnych organizacji zrzeszających producentów. Niewątpliwie powinien być tam również zespół dotyczący finansów, to – państwo o tym mówiliście – niezwykle ważny element tego zespołu. Wydaje mi się, że niezależnie od tego, jak to nazwiemy, powinna to grupa ludzi, która zajmuje się tym tematem. To, czy będzie to stół stalowy, czy będą to jakieś zespoły międzyresortowe, absolutnie nie ma dla mnie znaczenia, natomiast ważne jest to, kto tam będzie zasiadał i jakimi problemami będzie się zajmował. Więc na pewno finanse, na pewno prawo, na pewno analiza tego, co jest teraz, na pewno przepisy celne, dotyczące również krajów spoza Unii, również zamówienia publiczne... Ale to jest jasne. Zamówienia publiczne dotyczą odbiorcy; to on zamawia u państwa i on może wprowadzić... Wydaje mi się, że nie można tego zweryfikować pod względem prawnym. Jednak uważam, że przedsiębiorstwa państwowe, które zamawiają, powinny stosować ten zapis mówiący o tym, że dopuszczają tylko podmioty z Unii Europejskiej...

Dla mnie jest w pełni uzasadnione to, żeby został powołany polski stół dotyczący stali, ale zajmujący się tym, co jest ogromnym problemem dla całego przemysłu. Mamy zasoby, mamy możliwość, mamy ludzi i powinniśmy dbać o to, żeby tego nie stracić, a bez takich rozmów nie da się tego zrobić.

To, że państwo spotykacie się pod przewodnictwem pana wicepremiera Piechocińskiego z przedstawicielami wielu przedsiębiorstw, to jest oczywiście ważne, ale zróbmy stół stalowy. Może trzeba będzie zrobić inny...

*(Głos z sali: Metalowy.)*

Przepraszam, szerzej, metalowy. W każdym razie być może trzeba zrobić więcej takich stołów. Na pewno jest to ważny element naszej gospodarki i powinniśmy się głęboko zastanowić nad tym, co możemy zrobić, żebyśmy tego nie stracili. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Ad vocem, pan prezes. Proszę bardzo.

### **Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

31 stycznia na spotkaniu u pana wicepremiera Piechocińskiego rzeczywiście apelowałem o to, że skoro było spotkanie to konsultacyjne i był przegląd problemów

dotyczących przemysłów energochłonnych w Polsce, to z całą pewnością takie spotkania powinny być kontynuowane. Tak jak mówili pan senator Kleina, wcześniej senator Iwan, a teraz senator Śmigieński, potrzebna jest grupa międzyresortowa. Bo kiedy zadałem pytanie o to, czy na następnym spotkaniu będzie obecny pan minister finansów, wicepremier odpowiedział, że to nie są kompetencje... że ustawa o działach administracji rządowej na to nie pozwala. Nie może być tak, że mając wspólną koalicję rządową, dzielimy na dwa światy regulacje i rozwiązania.

Dlatego umocowanie międzyresortowe jest bardzo ważne; wtedy uprawnienia są znacznie szersze. Tak jak powiedział pan przewodniczący Kleina, jest dobra wola, wierzymy w to. Jednak cały przemysł metalurgii w Polsce oczekuje tego, żeby był pełny mandat.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:**

Panie Prezesie, ten pełny mandat jest na tych posiedzeniach połączonych komisji, bo są przedstawiciele ministerstw. Myślę, że skrupulatnie notowali te niektóre uwagi, celowe, niektóre do Ministerstwa Finansów itd... Tak że akurat na posiedzeniu połączonych komisji są przedstawiciele wszystkich resortów.

Bardzo proszę...

*(Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański: Przepraszam, Panie Przewodniczący. Może przedstawiciel Ministerstwa Finansów odniósłby się do kwestii procedury nadmiernego deficytu, do tego, jak wygląda sytuacja, bo...)*

Panie Prezesie, mam propozycję, która zmierza w tym kierunku. Chodzi o wspólne wystąpienie komisji. Zresztą ja to przedstawię, kiedy będziemy zmierzać do końca, powiem, jakie są elementy. Wtedy też poprosimy o takie kompleksowe odniesienie się do problemów.

Bardzo proszę.

### **Członek Rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Marek Suchowolec:**

Marek Suchowolec, członek rady Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu.

Chciałbym jeszcze nawiązać do rozwiązania dotyczącego podatku VAT i odwróconego obciążenia. Jako reprezentant izby dostaję informacje o tym, że te problemy, które były do tej pory, wcześniej w przypadku złomu, potem w przypadku wyrobów stalowych, przeniosły się jakoś na półprodukty z pozostałych metali nieżelaznych, chodzi o cynk, ołów i nikiel. Na przykład mam informację od producentów zagranicznych o tym, że oni widzą, że w Polsce ten proceder zaczyna się nasilać i przenosi się z branży, w której zostały wprowadzone te ograniczenia.

Więc jeszcze raz prosimy o rozszerzenie zakresów załącznika 11 o półprodukty z cynku ołowiu i niklu. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Jurcewicz:**

Ja może jednym zdaniem czy dwoma odpowiem na pańską sugestię, na pański sygnał.

Otóż, w tej sprawie, o której pan mówi, właśnie rozpoczęliśmy działania w Komisji Gospodarki Narodowej. Ta sprawa była poruszana, jednak później, w wyniku pewnego rodzaju uzgodnień, te metale, o których pan mówi, nie weszły do zakresu. Ale skoro są takie sygnały, to – tak myślę – wrócimy do tego tematu.

Czy jeszcze są...

Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego pozwolicie państwo, że powiem kilka zdań.

Otóż pozwoliłem sobie wypunktować ze wszystkich wypowiedzi te elementy, które państwo podnosiliście, które w jakiś sposób znajdą odzwierciedlenie w stanowisku obu komisji.

Po pierwsze, wykorzystanie potencjału technicznego, technologicznego i zasobów ludzkich. Były podnoszone kwestie poziomu i jakości. Konkurencyjność wewnętrzna i zewnętrzna.

Następny element. Zostały poruszone kwestie czynników kosztotwórczych. W kilku przypadkach były zdecydowanie podnoszone ceny energii, zwolnienia – nie mówię o konkretnym charakterze – czy akcyza.

Następna sprawa, która była poruszana, to sprawa importu.

Kolejna to otoczenie prawne – nie będę wchodzić w szczegóły – wewnętrzne i zewnętrzne, do którego państwo się odnosiliście.

Następny punkt, ostatni, dotyczy Ministerstwo Finansów. Jest z tym związane nie tylko to wyjaśnienie, o które pan prosił, ale w ogóle pójście w kierunku akcyzy itd.

Myślę, że nam wszystkim tutaj, całej komisji... Nasza wiedza na temat przemysłu metalurgicznego została znacznie poszerzona.

Chciałbym podziękować, także w imieniu przewodniczącego Kleiny, państwu, pani minister wraz z towarzyszącymi jej osobami, państwu, którzy przybyli. Muszę powiedzieć, że tak liczne przybycie potwierdza to, że staramy się – komisja gospodarki wraz z komisją finansów – poruszać tematy na czasie. O ile dobrze słyszałem, to w czerwcu odbędą się w Brukseli jeszcze jakieś konsultacje. Myślę, że ta dyskusja – dobra dyskusja, momentami ożywiona, ekspresyjna...

*(Głos z sali: W marcu...)*

Marzec jest najważniejszy, jak zawsze. Wiosna, Panie Prezesie.

Postaramy się jak najszybciej przygotować stanowisko i wręczyć je pani minister, Ministerstwu Gospodarki i nie tylko, jak wynika z całej dyskusji.

Tak że bardzo dziękujemy za przybycie.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 53)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii